

SPRAWOZDANIE TYMCZASOWE Z PRZEBIEGU  
ZGROMADZENIA KONSTYTUCYJNEGO «RADY  
MIĘDZYNARODOWEJ BADAŃ NAUKOWYCH»

ODBYTEGO W BRUKSELLI, W DNIACH OD 18. DO 28. LIPCA 1919 ROKU

PRZEZ

D<sup>RA</sup> WŁADYSŁAWA NATANSONA,  
PROFESORA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO,  
DELEGATA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI NA ZGROMADZENIE RADY M. B. N.

W KRAKOWIE  
NAKŁADEM AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI  
1919

SPRAWOZDANIE TYMCZASOWE Z PRZEBIEGU  
ZGROMADZENIA KONSTYTUCYJNEGO «RADY  
MIĘDZYNARODOWEJ BADAŃ NAUKOWYCH»

ODBYTEGO W BRUKSELLI, W DNIACH OD 18. DO 28. LIPCA 1919 ROKU

PRZEZ

D<sup>RA</sup> WŁADYSŁAWA NATANSONA,

PROFESORA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO,

DELEGATA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI NA ZGROMADZENIE RADY M. B. N.

W KRAKOWIE

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

1919

94879





265820

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0137562

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego.

Projekt założenia organizacji naukowej, która obejmowałaby państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione w wojnie 1914—1919 r., wyszedł z inicjatywy amerykańskiego astronoma, prof. G. E. Hale.

Pierwsza konferencja przygotowawcza w tej sprawie zebrała się w Londynie, w październiku 1918 r.; druga odbyła się w Paryżu w listopadzie tegoż roku. W maju 1919 r. zgromadził się w Paryżu komitet tymczasowy wykonawczy, w którego skład wchodził pp.: E. Picard, sekretarz dożywotni Akademii Nauk w Paryżu, przewodniczący; prof. A. Schuster, sekretarz *Royal Society* w Londynie, sekretarz; M<sup>r</sup> H. M. Howe (w zastępstwie prof. G. E. Hale); p. Vito Volterra, prof. Uniw. w Rzymie; p. G. Lecointe, dyr. Obs. w Uccle pod Bruksellą. Na zaproszenie Królewskiej Belgijskiej Akademii Nauk, Literatury i Sztuk pięknych, postanowiono zwołać Zgromadzenie konstytucyjne «Rady Międzynarodowej Badań Naukowych» (*Conseil International de Recherches*), w lipcu 1919 roku, do Brukselli. Uchwalono ogólne zarysy statutu Rady, które postanowiono przedstawić Zgromadzeniu w Brukselli. Ponieważ te zasady zostały w Brukselli zmienione lub rozwinięte, nie przytaczam propozycji Komitetu Wykonawczego; podnoszę tylko, że od początku prac przygotowawczych Polska znajdowała się na liście państw, które miały mieć prawo przystąpienia do projektowanego Związku. O ile mi wiadomo, zasługa osiągnięcia tak ważnego wyniku przypada w znacznej mierze Przedstawicielstwu naszemu w Paryżu oraz Stacji paryskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; kierownikowi tej Stacji, czci godnemu panu Władysławowi Mickiewiczowi należy się zatem wdzięczność polskiego świata naukowego.

W kwietniu r. b. Akademia Umiejętności otrzymała bezpośrednio od Komitetu Wykonawczego zaproszenie do wzięcia udziału, imieniem Państwa Polskiego, w Zgromadzeniu Rady w Brukselli.

0/303/02 p



W memorjale z dnia 12 maja r. b., złożonym Ministerjum Spraw Zagranicznych oraz Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Akademia Umiejętności zwróciła uwagę Rządu na doniosłość projektowanego międzynarodowego Związku naukowego; prosiła zarazem 1<sup>o</sup> o upoważnienie do reprezentowania Państwa Polskiego na Zgromadzeniu w Brukselli 2<sup>o</sup> o zasadnicze zapewnienie środków, które okażą się konieczne do wzięcia udziału w proponowanych Organizacjach 3<sup>o</sup> o pomoc, potrzebną do wysłania delegata do Brukselli, co bez opieki Rządu nie byłoby w dzisiejszych warunkach możliwe. Gdy te życzenia i wnioski zostały przyjęte nadzwyczaj przychylnie przez obadwa interesowane Ministerja i spełnione szybko i skutecznie, Akademia Umiejętności uczyniła mi zaszczyt wybrania mnie swym delegatem na Zgromadzenie w Brukselli.

Po kilkodniowym przygotowawczym pobycie w Warszawie, wyjechałem przez Paryż do Brukselli, gdzie przebyłem od 17-go do 29-go lipca. Zgromadzenie Rady rozpoczęło się dnia 18-go lipca, zamknięte zostało 28-go.

**§ 1. Skład Zgromadzenia; zasady obrad i decyzji.** Według tymczasowych postanowień, przyjętych przez konferencje przygotowawcze, w Zgromadzeniu Rady w Brukselli (i wogóle w Radzie) miały wziąć udział (i następnie brać udział) *Państwa*, resp. *Rządy Państw*; każdy zaś Rząd miał być reprezentowany przez upoważnioną przez ten Rząd Akademię.

Do udziału w Zgromadzeniu, a tem samem i w Radzie, zostały zaproszone państwa następujące: 1. Belgja. 2. Brazylja. 3. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. 4. Francja. 5. Zjednoczone Królestwo W. Brytanji i Irlandji. 6. Australja. 7. Kanada. 8. Nowa Zelandja. 9. Afryka południowa. 10. Grecja. 11. Włochy. 12. Japonja. 13. Polska. 14. Portugalja. 15. Rumunja. 16. Serbja.

Akademię wymienionych państw miały przysłać delegacje; każda delegacja mogła składać się z dowolnej liczby członków, lecz każda miała tylko jeden głos w głosowaniach; faktycznie za każde państwo głosował jeden członek delegacji, *le chef de la délégation*.

Sposób głosowania delegacji nie miał zobowiązywać danej Akademji, resp. danego Rządu; uchwały powzięte miały stać się zatem prawomocne dopiero po zatwierdzeniu ich (ratyfikacji) przez odpowiednie Akademje lub Rządy.

**§ 2. Przebieg Zgromadzenia.** Akademia Nauk Instytutu Francji przysłała liczną delegację, do której wchodzili pp. H. Andoyer, A. Angot, B. Baillaud, G. Bigourdan, Yves Delage, generał Ferrié, Ch. Flahault, A. Haller, A. Lacroix, Ch. Lallemand, Ch. Moureu, H. Parenty, Ed. Perrier i inni. Szefem delegacji był p. H. Deslandres, dyrektor astronomicznego Obserwatorium w Meudon.

Imieniem W. Brytanji byli obecni niemniej znakomici uczeni: W. Bateson, Sir Frank Dyson («Astronom królewski» t. j. dyrektor Obserwatorium w Greenwich i szef delegacji), prof. Horacy Lamb, prof. C. H. Lees, pułk. H. G. Lyons, prof. H. T. Newall, A. Schuster, C. Sherrington, H. H. Turner, W. H. Young i inni. Kanadę reprezentował Dr. R. F. Ruttan; Nową Zelandję prof. A. Dendy.

Przedstawicielami Stanów Zjednoczonych byli pp.: W. W. Campbell (dyrektor *Lick Observatory*, Mount-Hamilton w Kalifornji, który był szefem delegacji); F. G. Cottrell, major Ph. Fox, prof. C. E. Mendenhall (*attaché scientifique* ambasady amerykańskiej w Londynie), Ch. L. Parsons, John C. Pennie, kap. Edw. Simpson, M<sup>r</sup> S. W. Stratton, prof. W. S. Thayer, M<sup>r</sup> H. S. Washington (*attaché scientifique* w Rzymie) i inni.

Szefem delegacji włoskiej był prof. Vito Volterra; należeli do niej pp. Gaud. Fantolli, Raf. Nasini, L. Palazzo, A. Ricco.

Delegatem japońskim był prof. Aik. Tanakadate z Tokjo. Rząd belgijski zamianował około 40 reprezentantów (nie tylko uczonych, lecz również urzędników ministerjalnych, inżynierów, przemyslowców, kupców i t. p.); nadto na liście belgijskiej zapisanych było kilkadziesiąt innych osób. Znaczna większość tej delegacji nie była wcale obecna, lub tylko na pierwszym posiedzeniu (publicznem). Szefem delegacji był p. G. Lecointe.

Rumunja, Portugalja i Serbja zapowiedziały przysłanie delegatów; lecz delegacje te nie były obecne i nie wzięły udziału w Zgromadzeniu.

Brazylja, Australja, Afryka południowa i Grecja nie zapowiedziały i nie przysłały delegatów.

Faktycznie uczestniczyło zatem w Zgromadzeniu dziewięć państw.

Zagajające posiedzenie publiczne odbyło się w obecności Króla Belgów w dn. 18. lipca o godz. 10. przed południem, w wielkiej



sali «Palais des Académies». Tego samego dnia niektórzy delegaci zostali przedstawieni królowi.

Treścią tego uroczystego posiedzenia były przemówienia Ministra p. Harmignie oraz reprezentantów Król. Akademii Belgijskiej; zakończyła je odpowiedź p. A. Lacroix, imieniem Zgromadzenia. Prezydentem Zgromadzenia wybrano p. A. Lacroix; pp. A. Schuster, Vito Volterra, G. Lecoq, W. W. Campbell stanowili Biuro (Prezydium). Prof. A. Schuster był sekretarzem generalnym, p. Lecoq — niejako gospodarzem miejscowym; na barkach tych dwóch uczonych spoczywał główny ciężar prowadzenia spraw Zgromadzenia.

Posiedzenia plenarne Zgromadzenia odbyły się w dniach: 18-ym, 19-ym, 25-ym i 28-ym lipca. Pozostały czas wypełniły bardzo liczne i ożywione posiedzenia Sekcyj (czyli «Unij», poświęconych odrębnym naukom lub specjalnym zagadnieniom); dalej zebrania rozmaitych komisji, zwiedzanie instytucji naukowych, wreszcie narady poufne, w których brali udział członkowie Prezydium, niekiedy nadto szefowie delegacji lub umyślnie zapraszani specjaliści.

Po zwykłych przemówieniach i podziękowaniach, zamknięto obrady na posiedzeniu plenarnym ostatnim, w dn. 28. lipca.

**§ 3. Uchwały powzięte.** Ważniejsze uchwały powzięte przez Zgromadzenie są następujące:

I<sup>o</sup> Państwa, reprezentowane w Zgromadzeniu, postanawiają zawiązać międzynarodową Organizację naukową p. t. «Rada Międzynarodowa Badań Naukowych» (*Conseil International de Recherches, International Research Council*).

II<sup>o</sup> Rada ma na celu: (a) koordynować międzynarodową działalność w rozmaitych gałęziach Nauki czystej i jej zastosowań t. j. stwarzać współpracownictwo narodów w dziedzinie czystej i stosowanej Nauki i tem współpracownictwem kierować (b) powoływać do życia Związki (*Unions*) międzynarodowe, mające na celu pracę nad postępem nauk (c) zarządzać kooperacją naukową narodów w dziedzinach, w których odpowiednie Związki nie istnieją (d) wchodzić w stosunki z Akademiami i z Rządami Państw uczestniczących w Radzie celem projektowania badań i innych przedsięwzięć naukowych.

III<sup>o</sup> Siedzibą Rady jest Bruksella. Majątek Rady ma być za-

rażany zgodnie z prawami, obowiązującymi w Belgji. W Brukselli ma istnieć Biuro główne Rady; tam również, co trzy lata, mają odbywać się Zgromadzenia ogólne. Zgromadzenia Związków (Unij) mogą odbywać się w dowolnych miejscach i terminach, według ich własnego uznania.

IV<sup>o</sup> Do Rady mogą należeć państwa, wymienione wyżej w § 1-ym. Do inkorporacji każdego państwa potrzeba stosownego oświadczenia się jego Rządu.

V<sup>o</sup> Do listy państw zaproszonych uchwalono dołączyć: 17. Chiny. 18. Syam. 19. Państwo Czesko-Słowackie. 20. Argentynę. 21. Chili. 22. Meksyk. 23. Monaco.

VI<sup>o</sup> Postanowiono zaprosić do udziału w Radzie państwa t. zw. neutralne (*les Neutres*): Danję, Hiszpanję, Hollandję, Norwegję, Szwecję i Szwajcarję. [Sprawa dopuszczenia lub zaproszenia państw neutralnych nastęrczała wiele trudności. Francuska i belgijska delegacja proponowały, ażeby, zapraszając te państwa, zażądać od nich oświadczenia, iż nie wstąpią do żadnej podobnej organizacji, którą założyłyby lub w której uczestniczyłyby Niemcy. Amerykańska, po części angielska delegacja odmówiły zgody na tę propozycję. Delegaci francuscy życzyli sobie, ażeby to samo zobowiązanie stosowało się do wszystkich państw, uczestniczących w Radzie, skutkiem czego straciłoby ono może niedosć względem zaproszonych uprzejmy charakter. Pp. Moureu, Swarts, Pope i inni zwracali na to uwagę, że interesy ekonomiczne państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych zmuszają do sformułowania powyższego zastrzeżenia; powoływali się również na uchwałę Międzynarodowej Konferencji Chemicznej, odbytej w Londynie w dn. 14—18 lipca r. b., która oświadczyła się za powyższym rygorem. Wszystkie te argumenty rozbiły się o opór delegacji amerykańskiej; po żmudnych rokowaniach zgodzono się wreszcie na propozycję amerykańską, prostego zaproszenia państw neutralnych, bez przedstawiania im jakichkolwiek warunków].

VII<sup>o</sup> Zaproszenie Finlandji poruczono Komitetowi Wykonawczemu.

VIII<sup>o</sup> O państwie rosyjskiem nie było mowy we wnioskach Komitetu Wykonawczego, ani też naogół na Zgromadzeniu w Brukselli, aż do ostatniego posiedzenia plenarnego, na którym amerykański generał W. S. Thayer wniósł propozycję uchwały, mającej charakter humanitarny: wyraża ona spólcucie uczonym rosyjskim,



którzy znajdują się podobno w trudnem, niekiedy w rozpaczliwym położeniu. Wniosek ten przyjęto.

IX<sup>o</sup> Uchwalono, że państwa mogą należeć do Rady bądź przez swoje Akademje, bądź przez umyślnie utworzone Rady narodowe badań naukowych, bądź przez inne Instytucje lub grupy Instytucyj, bądź wreszcie bezpośrednio przez Rządy. Za normalną modłę należenia państwa uważa się jego adhezję przez upoważnioną do tego *Akademję*; skoro jednak w niektórych państwach nie istnieją Akademje, w innych zaś liczne i równorzędne (pomiędzy którymi wybór byłby drażliwy), postanowiono przeto uzupełnić, w sposób przed chwilą przytoczony, pierwotną koncepcję budowy Rady. [W Unji Chemicznej objawiło się dążenie do odmiennego ukształtowania. Federacje Towarzystw Chemicznych francuskich, angielskich i amerykańskich zażądały (na wspomnianej londyńskiej konferencji), ażeby Unja Chemiczna Rady była Związkiem *Towarzystw* Chemicznych, żeby jej kierownictwo spoczywało w ręku Zarządów tych Towarzystw lub Federacyj, nie zaś Akademij. Projekt ten oddałby nietylko ster Unij w ręce innych osób, niż wynikałoby z inicjatywy Akademij, lecz, co ważniejsza, zmieniłby prawdopodobnie charakter Rady. Towarzystwa chemiczne (a często i inne) nie są wyłącznie poświęcone celom czysto naukowym; obejmują one sprawy technologiczne, przemysłowe, zawodowe, wogóle praktyczne; niektóre zaś, jak podnoszono, mają cele wprost merkantylne. Koncepcja, proponowana przez Federację Chemiczną, została odrzucona; niewiadomo jednak, czy nie pojawi się ponownie w przyszłości i nie nastroczy trudności. Nowoutworzone (w czerwcu r. b.) Polskie Towarzystwo Chemiczne zwróciło się do Federacji Chemicznej z prośbą o przyjęcie; usiłowania chemików zasługują zatem na uwagę Akademji Umiejętności. W naszych jednak warunkach, gdzie tak mało pracowników a pracy tak wiele, nie powątpiewam o tem ani na chwilę, że nie będzie spółzawodnictwa między Akademją a towarzystwami, poświęconemi (z innego punktu widzenia) pielęgnowaniu nauk specjalnych lub zawodowych interesów pewnych grup osób].

X<sup>o</sup> W ogólnych Zgromadzeniach Rady M. B. N. biorą udział delegaci, mianowani przez Akademje, resp. Rady narodowe badań naukowych lub Rządy uczestniczących państw. W sprawach czysto naukowych głosują wszyscy delegaci. W sprawach administracyjnych, oraz w takich, które mają po części administracyjny, po części

naukowy charakter, głosowanie odbywa się państwami; liczba głosów każdego państwa wynika z przepisów podanych niżej w ustępie XI. Prezydent Zgromadzenia rozstrzyga, jeżeli zachodzi wątpliwość, czy dana sprawa należy do pierwszej czy do drugiej z powyższych dwóch kategorii.

XI<sup>o</sup> Państwa uczestniczące w Radzie M. B. N. opłacają roczne składki (*cotisations*) i mają w Zgromadzeniach liczbę głosów, które są zależne od liczby ich mieszkańców, według zasady następującej:

Ludność państwa	Liczba głosów	Liczba jednostek przypadających opłat ( <i>nombre de parts unitaires contributives</i> )
(a) mniej niż 5 milionów . . .	1 . . . . .	1
(b) od 5 do 10 milionów . . .	2 . . . . .	2
(c) od 10 do 15 milionów . . .	3 . . . . .	3
(d) od 15 do 20 milionów . . .	4 . . . . .	5
(e) powyżej 20 milionów . . .	5 . . . . .	8

Wysokość jednostki opłat przypadających od państw (*le taux de la part unitaire contributive*) będzie corocznie ustanawiana przez Komitet Wykonawczy, po zbadaniu finansowego położenia Rady, przy udziale Komisji Rewizyjnej.

XII<sup>o</sup> Mieszkańcy kolonij oraz protektoratów danego państwa są zaliczani do liczby mieszkańców tego państwa, jeżeli jego Rząd życzy sobie tego i według jego wskazówek. — Natomiast t. zw. *Dominions* (np. Kanada, Australia i t. p.) są traktowane na równi z niezależnymi państwami.

Za opłatę należną od państwa odpowiada Organizacja (Akademja, Rada narodowa badań, Rząd), która przystąpiła do Rady.

[Do powyższych postanowień, podanych pod XI<sup>o</sup> oraz XII<sup>o</sup>, wypada tu dołączyć pewne wyjaśnienia.

Zauważmy przedewszystkiem, że w uchwałach XI i XII mowa tylko o opłatach, które państwa wnosić mają na rzecz samej Rady M. B. N., t. j. Organizacji centralnej. Osobne Związki (Unje) będą wymagały osobnych, dalszych opłat corocznych. Statuty owych Związków nie są jeszcze ustanowione; istnieją dopiero ich projekty. Nie ulega jednakże wątpliwości: 1<sup>o</sup> że udział w każdej Unji pociągnie za sobą znaczne opłaty coroczne 2<sup>o</sup> że zasady unormowania opłat oraz liczby głosów, przypadających państwom, będą we wszystkich Unjach te same, jak w Radzie M. B. N., t. j. takie, jak przytoczono powyżej pod XI.



Zasady, przytoczone pod XI, były przedmiotem dyskusji i krytyki, zarówno w poufnych naradach jak na posiedzeniach plenarnych. Atakowano zasadę zależności opłat i liczby głosów od liczby mieszkańców, jakoteż i dosyć dowolny postęp liczb, podanych w tablicy. Rozważając przyszłe zobowiązania Państwa naszego wobec Rady i jej Unij, poczytałem za obowiązek wystąpić przeciwko proponowanym zasadom. Ponieważ Polska będzie liczyła niewątpliwie powyżej 20 milionów mieszkańców, opłacałaby zatem *maximum* składek; tyleż, ile wielokrotnie od niej zamożniejsza Anglja, Francja lub Stany Zjednoczone. Opłaty te będą przytem (jak powiedzieliśmy) wielokrotne i niesprawiedliwość ich będzie się powtarzała. Po porozumieniu się z niektórymi członkami Zarządu Akademji Umiejętności, przedstawiłem (ustnie na posiedzeniu plenarnem, piśmiennie zaś Komitetowi Wykonawczemu) uwagi następujące:

(a) Państwo Polskie nie posiada dotychczas granic ostatecznie ustalonych; nie możemy zatem podać obecnie ścisłej liczby naszej ludności.

(b) Zasada zależności opłat (oraz liczby głosów) od liczby mieszkańców nie wydaje się sprawiedliwa. Proponowałem, aby za podstawę repartycji ciężarów finansowych i głosów przyjęto wysokość dochodów normalnego budżetu państwowego, do której suma opłat i liczba głosów byłaby proporcjonalna.

Uwagi te zostały wysłuchane życzliwie i wywołały żywą rozprawę. Z kilku stron odezwały się głosy, które ganiły propozycje Komitetu Wykonawczego. Proponowano, jako podstawę repartycji, pomiędzy innemi, liczbę Uniwersytetów i innych szkół wyższych, lub liczbę uczęszczających do nich słuchaczy. Wnioski moje popierał w zmienionej formie uczony francuzki p. Bigourdan; popierała je również, z początku, delegacja belgijska, która (ponieważ Belgja liczy około 6 milionów mieszkańców, w Kongo zaś belgijskiem mieszka przeszło 15 milionów murzynów) pragnęła uniknąć *maximum* opłat dla swego kraju. Natomiast Prezydjum nie było usposobione przyjaznie dla wniosków, odbiegających od uchwał Konferencyj w Londynie i w Paryżu. Gdy szef delegacji francuskiej nie poparł pośredniczących propozycyj p. Bigourdana; gdy załagodzono opozycję belgijską (zmieniając stylizację w taki sposób, iż Belgja będzie mogła występować jako państwo 6-miljonowe), przyjęto większością głosów przepisy powyżej podane, zgodne z przedłożeniem Prezydjum a tem samem inne wnioski upadły. Do tego

niepomysłnego dla Polski wyniku przyczyniły się różne okoliczności, pomiędzy innemi i ta, że reprezentacje Rumunji, Grecji, Serbji, Czecho-Słowacji i t. d. były nieobecne; że uchwały Konferencyj londyńskiej i paryskiej w znacznej mierze poczytywano za wiążące; że, ze względów technicznych, wykonanie przepisów, proponowanych przez Prezydjum, będzie w praktyce łatwiejsze; że sprawa ta nie miała wogóle ważniejszego znaczenia dla Anglji i Stanów Zjednoczonych (delegacja angielska głosowała jednakże przeciwko wnioskowi Prezydjum); że wreszcie żadne wogóle ciało zbiorowe, a tem bardziej funkcjonujące tylko przejściowo, nie zwykło narzucać decyzji swym wykonawczym organom, tak iż Prezydjum miało i tutaj wpływ niemal rozstrzygający.

Zapytany przez Prezydjum, czy nota piśmienna, którą doręczyłem, ma być załączona do protokółów obrad, odpowiedziałem, że tego nie żądam; nota ta miałaby bowiem wówczas niejako znaczenie zastrzeżenia przeciwko powziętej uchwale, co, mojem zdaniem, nie miało by konkretnego celu. Wydaje się, że musimy poddać się powziętym uchwałom, mimo, że nas krzywdzą. — W sprawie granic, Prezydjum uznało, że oszacowanie liczby ludności, podlegającej władzy Państwa Polskiego, jakie przedstawi Akademia Umiejętności w Krakowie, zostanie przyjęte bez dyskusji].

XIII<sup>o</sup> Umowa międzynarodowa, tworząca podstawę istnienia Rady M. B. N., ma wejść w życie z dniem 1. stycznia 1920 r. — Decyzje Akademji Umiejętności i Rządu Państwa w sprawie naszego udziału w tej Organizacji muszą zatem zostać powzięte i zakomunikowane Komitetowi Wykonawczemu przed tą datą.

Umowa gaśnie z dniem 31. grudnia 1931 roku, jest więc zawarta na przeciąg lat dwunastu; może być przedłużona.

Jeżeli trzy państwa oświadczą zgodę, Rada będzie zawiązana.

Do uchwalenia zmian w tej umowie potrzeba większości  $\frac{2}{3}$  głosów państw interesowanych.

Francuski tekst umowy będzie uważany za autentyczny.

XIV<sup>o</sup> Według wiadomości, udzielonej przez Prezydjum, wysokość jednostki opłaty państw na rzecz Rady (t. j. Organizacji centralnej) nie przeniesie, w roku 1920, sumy 250 franków; państwo nasze zapłaciłoby zatem w roku przyszłym, na rzecz Rady, kwotę 2000 franków. — Jakie będą opłaty z tytułu należenia do wszystkich Unij i kiedy wszystkie Unje poczną być czynne, niepodobna w tej chwili dokładnie przewidzieć.



XV<sup>o</sup> W okresie pomiędzy jednym a drugim Zgromadzeniem ogólnem, sprawami Rady M. B. N. zarządza Komitet Wykonawczy, który, według propozycji pierwotnej, miał składać się z 12 członków. Przyjęto jednak, na ostatnim Zgromadzeniu plenarnem, wniosek pp. Lallemand i Campbella, według którego dotychczasowy Komitet Wykonawczy (tymczasowy), złożony z 5 osób (nazwiska ich podałem we wstępie), ma dalej prowadzić sprawy Rady, o liczbie zaś członków i składzie ostatecznego Komitetu Wykonawczego ma rozstrzygnąć następne Zgromadzenie brukselskie, które zbierze się w r. 1922-im. Do przedłużenia stanu tymczasowego przyczynił się, jak się zdaje, wzgląd na ewentualność przystąpienia państw neutralnych.

Komitet pięciu wybierze Prezydenta, Wice-Prezydentów, Sekretarza generalnego; ten ostatni kieruje korespondencją, zarządza Archiwum, prowadzi wydawnictwa, czuwa nad stanem finansowym. Komitet wypełnia ew. wakanse w swem łonie.

Komitet znosi się z Unjami, oraz z Akademjami lub zastępującymi je Instytucjami państw uczestniczących; oraz składa im coroczne sprawozdania ze swoich czynności.

**§ 4. Związki (Unje) międzynarodowe.** Po za plenarnemi posiedzeniami, Zgromadzenie dzieliło się na liczne sekcje, w których obradowano nad utworzeniem odrębnych Związków (Unij), poświęconych bądź osobnym naukom, bądź też szczegółnym zadaniom, wymagającym zespolenia usiłowań ucywilizowanych narodów.

Będąc jedynym przedstawicielem Akademji Umiejętności na Zgromadzeniu i nie mając możliwości uczestniczenia w wielu naraz sekcjach, starałem się zebrać wiadomości o przebiegu prac sekcyjnych drogą rozmów prywatnych, zwłaszcza, gdy wnioski i uchwały Sekcyj nie zostały zakomunikowane na posiedzeniach plenarnych, lecz tylko przekazane Komitetowi celem zbadania, ogłoszone zaś będą dopiero w drukowanym sprawozdaniu ze Zgromadzenia. Z zastrzeżeniem, że informacje, które zebrałem, mogą być niezupełne, przytaczam je dla tymczasowej wiadomości Akademji.

Wypada tu przedewszystkiem uczynić następującą uwagę ogólną. Wiadomo, że państwa ucywilizowane zawierały pomiędzy sobą, od kilkudziesięciu lat, rozmaite umowy międzynarodowe w sprawach naukowych lub też wkraczających w zakres umiejętności;

przytoczymy w dalszym ciągu różne w tej mierze przykłady. Owóż wszystkie te traktaty zostały uznane za *nieważne i nieistniejące* skutkiem wojny 1914—1919 roku. Zachodzi zatem pilna potrzeba odbudowania lub przebudowania splotu umów zawartych, przyczem za nie ulegające dyskusji uważane jest założenie, że Niemcy i ich sojusznicy będą pominięci.

**A. Matematyka.** Postanowiono zawiązać «Unję międzynarodową matematyków» pod honorowem przewodnictwem profesorów Lamba, Picarda i V. Volterry; przewodniczącym będzie p. de la Vallée Poussin; sekretarzami pp. de Donder, Königs, Petrovitch, Reina.

Uchwalono Statut Unji matematycznej; jego zasady administracyjne są zgodne z ogólnymi normami, przyjętymi przez związki R. M. B. N. Do celów Unji należy: popieranie badań naukowych; zachęcanie do zbliżenia pomiędzy naukami czysto-matematycznymi a innymi działami umiejętności; przyczynianie się do doskonalenia nauczania; ogłaszanie tablic, czasopism bibliograficznych itp.; organizowanie kongresów. Składki, opłacane przez państwa oraz liczba przypadających im głosów, są ustanawiane według zasad podanych w § 3-im; jednostka opłat należnych nie ma przenosić kwoty 125 franków rocznie w pierwszym okresie istnienia Unji (do 31 grudnia 1931 r.).

Kongres matematyczny międzynarodowy ma być zwołany przez Unję do Strasburga we wrześniu 1920 r.

**B. Astronomja.** Założenie Unji astronomicznej jest bliższe niż innych, ponieważ astronomowie, oddawna włożeni do międzynarodowego współpracownictwa, wcześniej i lepiej dokonali prac przygotowawczych. Postanowiono zawiązać «Unję międzynarodową astronomiczną», celem zespalania usiłowań astronomicznych, zwłaszcza w dziedzinach, w których kooperacja różnych narodów jest konieczna; oraz popierania postępu wszystkich nauk astronomicznych. Uchwalono Statut tej Unji, naogół zgodny z zasadami, na których ustrój innych Związków R. M. B. N. będzie polegał. Normy opłat, przytoczone w § 3-im, stosują się do Unji astronomicznej; jednostka należnych składek w pierwszym okresie nie ma przenosić kwoty 1500 franków rocznie. — Prezydentem Unji został wybrany p. B. Baillaud, dyrektor Obserwatorium w Paryżu; wiceprezydentami



pp. Campbell, Dyson, Lecointe, Riceo; sekretarzem generalnym p. Fowler. — Przyszłe Zgromadzenie Unji odbędzie się bądź w Rzymie, bądź w Anglii (w Cambridge).

Wybrano 32 komitety specjalne, celem rozważenia rozmaitych zagadnień, które znajdują się na porządku dziennym Nauki. Przytaczam ich spis:

1. Zagadnienie względności (przewodn. prof. Eddington).
2. Wydawanie źródeł do Historji dawnej Astronomji (p. Dreyer).
3. Jednostki i nomenklatura (p. Stroobant). 4. Efemerydy (p. Cowell). 5. Bibliografja (p. Baillaud). 6. Telegramy astronomiczne (p. Lecointe). 7. Tablice astronomiczne (p. Andoyer).
8. Refrakcja i t. p. (p. Hough). 9. Badania optyczne, związane z Astronomją lub z techniką instrumentów (p. Hamy). 10. Promieniowanie słoneczne (p. Abbot). 11. Spektroheliografy, zapisujące prędkości (p. Deslandres). 12. Atmosfera słoneczna (p. Hale).
13. Ekspedycje, zaćmienia (p. de la Baume Pluvinel). 14. Tablice widm słonecznych (p. St. John) 15. Obrót słońca (p. Newall).
16. Planety (p. Cerulli). 17. Nomenklatura księżycy (p. Turner).
18. Długości, radiotelegrafja (gen. Ferrié). 19. Zmiany szerokości (p. Kimura). 20. Małe planety (p. Brown). 21. Komety (p. Leuschner). 22. Gwiazdy spadające (p. Denning). 23. Mapa nieba (p. Turner). 24. Paralaksy gwiazd (p. Schlesinger).
25. Fotometria gwiazd (p. Seares). 26. Gwiazdy podwójne (p. Aitken). 27. Gwiazdy zmienne (p. Bailey). 28. Mgławice (p. Bigourdan). 29. Klasyfikacja gwiazd (p. Adams). 30. Prędkość gwiazd w kierunku promienia widzenia (p. Campbell). 31. Ujednostajnienie «czasu» (lub raczej biegu zegarów) (p. Sampson). 32. Reforma kalendarza (kardynał Mercier i p. Bigourdan). — Po między członkami tych Komisyj są również polscy uczeni.

Przyjęto projekt założenia międzynarodowej Komisji «ujednostajnienia czasu» za pomocą radiotelegraficznych sygnałów; jej siedzibą będzie Paryż; biuro Komisji będzie się mieściło w Obserwatorium Paryskim. Sprawa ta interesuje Astronomów, Meteorologów, Seismologów, lecz również jest ważna dla Kolei żelaznych, Poczty i Telegrafów i dla mnóstwa dziedzin publicznego oraz prywatnego życia.

Przyjęto propozycję stworzenia w Uccle, pod Bruksellą, w Obserwatorium królewskim belgijskiem, centralnego Biura telegramów astronomicznych; szefem tego zakładu będzie p. Lecointe. Adres Biura będzie następujący: *Astra Bruxelles.*

P. Baillaud zamknął posiedzenia Sekcji (zarazem pierwsze Zgromadzenie Unji astronomicznej) pięknym przemówieniem, w którym przypomniał dzieje współpracownictwa narodów w dziedzinie Astronomji i rzucił, w ogólnych zarysach, plan ich dalszego w tym zakresie, wspólnego działania.

**C. Geodezja i Geofizyka.** Na wniosek prof. Vito Voltery, postanowiono zawiązać Unję «geodetyczno-geofizyczną», celem przedsięwzięcia i popierania badań w różnych zakresach Fizyki ziemi, zwłaszcza takich, które wymagają międzynarodowego współpracownictwa. Unja będzie się dzieliła na Sekcje następujące: (a) Sekcja Geodezji (przewodn. major Wm. Bowie); (b) Sekcja Seismologii; (c) Sekcja Meteorologii (przewodn. Sir Napier Shaw); (d) Sekcja Magnetyzmu ziemskiego i Elektryczności atmosferycznej (przewodn. prof. Tanakadate); (e) Sekcja Oceanografji fizycznej (przewodn. książę Monaco); (f) Sekcja Wulkanologii. Prezydentem Unji będzie p. Ch. Lallemant, sekretarzem generalnym pułk. H. G. Lyons.

Unja ta zastąpi dotychczasową Unję geodetyczną, założoną w r. 1864-ym, Unję seismologiczną, geomagnetyczną i inne podobne, które, skutkiem wojny, uznane zostały za rozwiązane.

Sekcja Geodezji zajmowała się pracami tryangulacyjnymi, dokonywanymi w Belgji, we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych, w Afryce; postanowiła wyznaczyć referentów, którzy będą przedstawiali sprawozdania o ważniejszych zagadnieniach bieżących. Sekcja seismologiczna jeszcze nie jest zorganizowana; jej czynności obejmie tymczasowo Stacja w Strasburgu pod kierunkiem p. Rothé. Sekcja meteorologiczna ustanowiła Komisję, celem rozważenia różnych przyrządów, służących do mierzenia temperatury i ciśnienia atmosfery oraz prędkości wiatru w górnych jej warstwach; dla badań nad elektrycznością atmosferyczną wybrano, wraz z Sekcją (d), Komisję pod przewodn. prof. C. T. R. Wilsona. W Sekcji (d) wybrano podobnie szereg specjalnych komisyj. W Sekcji (e) zajmowano się zwłaszcza programem badań nad przyływami i odpływami mórz, które powierzono Komisji pod przewodn. prof. H. Lamba. Sekcja (f) jeszcze nie jest zorganizowana.

Składki roczne państw uczestniczących w Unji oraz liczba przypadających im głosów będą ustanawiane według zasad, przytoczonych w § 3-im. Uchwalono, że w pierwszym okresie umowy



międzynarodowej, która tworzy podstawę istnienia Unji, jednostka opłaty należnej nie będzie przenosiła sumy 2600 franków.

**D. Fizyka.** W Sekcji Fizyki uchwalono projekt statutów Unji fizycznej, podobny do ustawy Unij: astronomicznej i geodetyczno-geofizycznej.

Działalność Unji fizycznej ma zwracać się przede wszystkim ku następującym zagadnieniom: jednostki i wzorce; słownictwo i nomenklatura oraz systemat normalnych oznaczeń; wydawanie tablic wielkości stałych i wartości liczbowych, mianowicie (a) tablic periodycznych (b) tablic krytycznych; wydawanie czasopism bibliograficznych, sprawozdawczych (czyli referujących) oraz syntetycznych (monograficznych), celem zastąpienia podobnych niemieckich wydawnictw. — Rozważano wniosek wezwania państw, należących do R. M. B. N., ażeby założyły państwowe Instytuty fizyczne, na wzór *National Physical Laboratory* w Teddington pod Londynem oraz podobnych zakładów w Waszyngtonie i Charlottenburgu; oraz projekt porozumienia tych pracowni i innych pokrewnych w celu skoordynowania ich działalności. — Dyskutowano nad zacieśnieniem węzłów, łączących laboratorja fizyczne zaprzyjaźnionych narodów i wyrażono różne życzenia w tym względzie; mówiono o uporządkowaniu wymiany rozpraw, wydawnictw i odbitek, czemu ma służyć umyślne biuro centralne, powstać mające w Brukselli; o wydawaniu fundamentalnych prac naukowych z zakresu Fizyki w postaci zbiorów i t. d. Uchwały Sekcji mają charakter życzeń, których urzeczywistnieniem zajmie się Rada M. B. N. oraz Kongres fizyczny. Na tym Kongresie, który prawdopodobnie zostanie zwołany do Cambridge w lecie 1920 roku, Unja fizyczna zostanie zawiązana.

Obradowano pod przewodnictwem prof. Schustera, p. H. Deslandres, prof. Vito Volterra. Sekretarzem tymczasowym na rok 1919–20 wybrano p. E. Van Aubel z Gandawy.

**E. Radiotelegrafia.** Sekeja radiotelegraficzna obradowała pod przewodnictwem prof. Schustera oraz generała Ferrié. Uchwalono statut Unji radiotelegraficznej, która ma zachęcać do badań naukowych w tym zakresie oraz przyczyniać się do opracowania jednolitych metod, do porównywania instrumentów i t. p. Sekcje tej Unji mają zająć się (a) opracowaniem metod mierniczych w Radiotelegrafji (b) badaniami nad rozchodzeniem się na powierzchni ziemi

fal Hertzowskich (c) radiogoniometrycznymi studjami. Zasady administracyjne Unji będą zgodne z normami, przyjętymi w innych związkach R. M. B. N. Unja zastąpi dawniejszą «Komisję międzynarodową radiotelegraficzną», zawiązaną w r. 1913 w Brukselli. Prezydentem jej będzie generał Ferrié, sekretarzem generalnym p. R. Goldschmidt z Brukselli. Siedzibą prawną Unji będzie Bruksella.

Unja radiotelegraficzna otrzymała w darze sumę 40.000 franków, ofiarowaną przez p. Goldschmidta.

**F. Chemja.** Dwa posiedzenia Sekeji chemicznej, na których mogłem być obecny, były zajęte dyskusją pytania: czy Unja chemiczna R. M. B. N. ma pozostawać pod kierownictwem Akademij, czy też ma być związkiem towarzystw chemicznych resp. ich federacyj (§ 3). Dyskusja ta była żywa. Panowie Moureu, Sir Wm. Pope i inni występowali za t. zw. «demokratyczną» konstrukcją, powołując się na żądania Konferencji chemicznej londyńskiej, odbytej bezpośrednio przed Zgromadzeniem R. M. B. N. [Konferencja sformułowała cele Unji chemicznej śmielej i szerzej, niż uczynił to Komitet Wykonawczy tymczasowy. Kierować Unją, według uchwał Konferencji, mają towarzystwa chemiczne lub federacje, nie zaś Akademię, o których w tych uchwałach niema mowy. Opłaty państw mają być zależne od liczby mieszkańców, lecz według innej skali, niż przyjęta w Unjach R. M. B. N. Zebrania Unij mają być coroczne. Rada Unji ma składać się z delegatów, których liczba, dla każdego państwa, zależy od opłacanych przez nie składek].

Obradom Sekeji przewodniczył słynny chemik francuski, prof. A. Haller; sprzeciwiał on się propozycjom Konferencji londyńskiej i odrzucił je imieniem Komitetu R. M. B. N.; w czym poparł go, pomiędzy innymi, prof. Fred. Swarts z Gandawy. Chemicy amerykańscy, imieniem Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego, przedstawili propozycje pośredniczące. Różnica zdań nie została wyrównana.

Obradowano w Sekeji chemicznej nad:

(a) wydawaniem dzieł chemicznych francuskich lub angielskich, które zastąpiłyby kompendja Beilsteina, Dammera, Abegga i Auerbacha i t. p. Zwracano na to uwagę, że nawet w Hiszpanji, w Ameryce południowej, w Chinach niemieckie książki





chemiczne weszły w użycie; że literatura niemiecka chemiczna toruje drogę niemieckiemu handlowi i przemysłowi; że owe dzieła, podręczniki, monografie, czasopisma sprawozdawcze i t. p. bywają stronnie i dla obcych prac nieżyczliwe. Zgadzano się na to, że trzeba dążyć do wyrugowania wpływu niemieckiego we wszystkich działach nauk chemicznych.

(b) wydawaniem tablic wielkości stałych i wartości liczbowych, tablic bądź periodycznych, np. corocznych (jak tablice p. Marie), bądź też krytycznych. Tablice krytyczne fizyko-chemiczne mają ukazać się wkrótce staraniem uczonych amerykańskich.

(c) wydawaniem monografij, teoretycznych i technologicznych.

(d) wyborem komisij dla spraw specjalnych, jak np. rewizja ciężarów atomowych, ustalenie słownictwa chemicznego i t. p.

(e) porozumieniem się międzynarodowem w sprawie czasopism naukowych chemicznych, poświęconych bądź ogłaszaniu prac samodzielnych, bądź też bibliografij, sprawozdaniom i streszczeniom oraz syntetycznym przeglądom.

Wiadomo, że t. zw. *Association Internationale de Chimie* utworzona została w r. 1913 z udziałem 14 towarzystw chemicznych; polskiego wśród nich nie było. Towarzystwo chemiczne francuskie, po zapytaniu większości należących do tego Związku towarzystw, oświadczyło, że «Asocjacja» jest rozwiązana; postanowiono też zwrócić p. Ernestowi Solvay kwotę 250.000 franków oraz tytuły renty rocznej na 32.000 franków, które ofiarodawca ten był złożył na rzecz Asocjacji. Unja chemiczna R. M. B. N. ma zastąpić rozwiązane Stowarzyszenie. Prezydentem Unji wybrano prof. Ch. Moureu, sekretarzem generalnym p. J. E. Gérarda z Paryża; jej siedzibą ma być Paryż.

**G. Biologia i nauki lekarskie.** Postanowiono założyć «Unję biologiczną międzynarodową» celem popierania postępu rozmaitych gałęzi Biologii i ich zastosowań w medycynie i innych dziedzinach. Unja ta ma pobudzać do przedsięwzięcia badań, zwłaszcza takich, które wymagają współpracownictwa międzynarodowego; do opracowywania i ogłaszania wyników tych badań; do zakładania pracowni i zakładów, poświęconych takim pracom; do zwoływania kongresów biologicznych; do wydawania czasopism bibliograficznych i sprawozdawczych w zakresie Biologii. Sekcje tej Unji będą poświęcone: Biologii ogólnej, Fizjologii, Zoologii, Botanice, naukom lekarskim,

zastosowaniom Biologii. Zasady administracyjne będą te same, jak w innych Unjach R. M. B. N. — Wysokość jednostki opłat będzie ustanawiana co trzy lata; w najbliższym okresie trzyletnim nie ma przenosić kwoty 4600 franków.

Prezydentem Unji wybrany został prof. Yves Delage, jego zastępcą prof. W. Bateson, sekretarzem generalnym p. Ch. Flahault. Postanowiono polecić przyszłej Unji spełnienie życzeń następujących: (a) celem dalszego wydawania rocznika p. t. *Année Biologique* Unja powinna przyznać roczną subwencję w kwocie 24.000 franków (b) Akademyje (lub zastępujące je organy) winny najmować miejsca w Stacji biologicznej w Roscoff; opłata roczna wynosi 2000 fr. za miejsce (c) pożądane jest założenie w Afryce równikowej międzynarodowego Instytutu biologicznego (d) konieczne jest wytworzenie całego układu czasopism i wydawnictw bibliograficznych, sprawozdawczych i syntetycznych.

W Sekcji Biologii ogólnej przewodniczyć będzie prof. Sherrington, sekretarzem będzie p. Brachet; w Sekcji Fizjologii te same urzędy spełniać będą pp. Fredericq i Delezenne; w Zoologicznej pp. Dendy i Pelseneer; w Botanicznej pp. Flahault i Massart; w Sekcji nauk lekarskich pp. Quenu i Nolf; w Sekcji zastosowań Biologii: prezydent będzie później wybrany, sekretarzem będzie p. Marchal; w podsekcji Oceanografji biologicznej przewodniczyć będzie książę Monaco, p. Joubin zaś będzie sekretarzem.

Wszystkie te sekcje obradowały i powzięły szereg uchwał lub wyraziły rozmaite życzenia.

**H. Geografja.** Z inicjatywy pp. Grandidier i Bellot uchwalono założyć «Unję międzynarodową geograficzną». Będzie ona zawierała Sekcje poświęcone naukom następującym: (a) Topografja i Kartografja (b) Geomorfologia, do której włączono Glaciologję i Speljologję (c) Antropogeografja i Etnografja (d) Geografja historyczna (e) Geografja biologiczna. Organizacja tej Unji jeszcze nie jest dokonana.

**I. Geologia.** Z inicjatywy p. A. Renier postanowiono założyć «Unję międzynarodową geologiczną», stosując się do życzeń, wyrażonych na kongresach w Stockholmie i w Toronto. Sekcje Unji geologicznej będą poświęcone naukom lub sprawom następu-





jącym: (a) Mineralogja i Litologja (b) Paleontologja (c) Stratygrafia (d) Tektonika (e) Dynamika ziemiska (f) zastosowania Geologii (g) Mapa geologiczna międzynarodowa (h) Bibliografja geologiczna. Organizacja tej Unji jeszcze nie jest dokonana.

**K. Nauki techniczne.** Uchwalono założyć «Unję techniczną międzynarodową». Jej zadaniem będzie: koordynować działalność ciał i towarzystw technicznych różnych narodów; wytwarzać nowe, pożyteczne stowarzyszenia; zwoływać kongresy; pobudzać do wydawania czasopism sprawozdawczych i bibliograficznych, do zakładania instytutów i pracowni i osiągania między nimi porozumienia; zajmować się wspólnymi i ogólnymi sprawami Techniki, jak jednostki i miary, standardyzacja, higiena i bezpieczeństwo zawodowe, nauczanie techniczne, stosunek prawodawstwa do pracy technicznej. — Założeniem Unji i związaniem jej z ustrojem Rady M. B. N. zajmie się Komitet tymczasowy, który stanowią pp. de Chardonnet, Fantolli, P. Otlet, G. L. Gérard.

Obradowano w tej Sekcji nad kwestją standardyzacji, czyli ustalenia, pogodzenia i ujednostajnienia wzorów, wzorców, norm i prawideł pracy technicznej w rozmaitych gałęziach trudu człowieka. Memorjał w tej mierze przedstawił Sekcji p. Gérard, który, wracając do uchwał Kongresu Standardyzacji z r. 1913-go, wnosi, by powołać do życia specjalną międzynarodową Komisję, której biuro ma znajdować się w Brukselli. Sprawa ta zasługuje na uwagę polskich instytucyj technicznych, ekonomicznych i innych pokrewnych.

**L. Prawo patentowe.** Obradowano w osobnej Sekcji nad możliwością ujednostajnienia prawa patentowego w różnych państwach cywilizowanych. Odrzucono wprawdzie propozycję, dążącą do zalecenia pojęcia «patentu międzynarodowego»; lecz postanowiono założenie centralnego Biura międzynarodowego patentów w Brukselli, które gromadziłoby i porządkowałoby cały materiał informacyjny, dotyczący się patentów, dostarczało go na żądanie wynalazcom oraz zajmowało się międzynarodowym zapisywaniem, zabezpieczaniem i ogłaszaniem patentów. Przewodniczył w tej Sekcji p. P. Otlet, sekretarzem był p. J. Hazé e.

**M. Bibliografja ogólna.** Najważniejszym faktem w zakresie bibliografji naukowej ogólnej jest pismo, ogłoszone przez prof. A.

Schustera w imieniu *Royal Society*, w sprawie dalszego wydawania *International Catalogue of Scientific Literature*.

Wiadomo, że wielkie to wydawnictwo międzynarodowe rozpoczęto w r. 1901-szym, pod auspicjami *Royal Society*, na zasadzie układów, zawartych przez rządy wielu państw w latach 1896, 1898 i 1900. Nie potrzeba przypominać w tem miejscu, w jakim położeniu znajdował się wówczas Naród polski wobec każdego międzynarodowego dzieła, przedsiębranego przez rządy państwowe. Najeźdźców musieliśmy wówczas upraszać o pozwolenie dokonania pracy, która była naszym obowiązkiem względem nas samych i względem innych narodów. Było tak, jak to mówi poeta:

For in the fatness of these pury times  
Virtue itself of vice must pardon beg,  
Yea, curb and woo for leave to do him good.

Usiłowaniam Akademji Umiejętności powiodło się wówczas stworzenie w jej łonie osobnej instytucji, uznanej przez Zarząd katalogu za biuro polskie; bibliografja naukowa polska bywała też przesyłana od 1901 do r. 1914 biuru w Londynie i wchodziła w skład ogłaszanych tam tomów.

Aż do roku 1914-go Katalog pojawiał się w rocznych serjach, po 17 tomów każda, stosownie do zawartych umów międzynarodowych. W r. 1914-tym Państwo Niemieckie zapowiedziało, że występuje z Konwencji. *Royal Society* postanowiła wówczas prowadzić Katalog dalej, podczas wojny, na własną odpowiedzialność; poniosła jednak z tego tytułu tak wielkie ofiary pieniężne, że, jak obecnie oświadcza, nie może przyjąć dalszej odpowiedzialności za wydawnictwo. *Royal Society* proponuje zatem uproszczenie i skrócenie Katalogu oraz wydawanie tomów 5-letnich. Uchwały w tej mierze ma powziąć osobna Konferencja; lecz *Royal Society* uprasza już dzisiaj Akademje, należące do R. M. B. N., o wypowiedzenie zdania w wymienionym przedmiocie. O ile słyszałem od osób powołanych, wydawnictwo Katalogu będzie prawdopodobnie zaniechane. Musielibyśmy wyrazić szczerzy nasz żal, gdyby do takiego postanowienia przyszło istotnie.

Komitet tymczasowy zalecał na wstępie Zgromadzenia, ażeby narady w sprawie Bibliografji ogólnej odroczyć do następnego Zgromadzenia; każda Sekcja miała rozbierać kwestje bibliograficzne w zakresie własnego przedmiotu. Zalecenie to natrafiło na opór;



po między innymi generał Sébert w piśmie otwartem zwalczał wnioski Komitetu. W istocie odbyło się kilka zebrań Sekcji Bibliografii ogólnej, pod przewodnictwem pp. H. La Fontaine i Otlet. Sekcja miała przedstawione sobie wydawnictwa i memorjały, opracowane przez t. zw. *Office International de Bibliographie*, który istnieje w Brukselli od r. 1895-go. [Założony po części prywatnie, po części państwowymi środkami, zawiera dziś 12 milionów kartek (*fiches*) ułożonych według własnego systemu; zbiór ów nie ucierpiał podczas wojny. W pracach *Office* brali udział Polacy i piśmiennictwo polskie nie jest w nim pominięte]. W złożonych Sekcji Bibliograficznej odezwach *Office* żąda objęcia obowiązku dalszego prowadzenia tego zakładu przez Unję Bibliograficzną R. M. B. N. oraz podjęcia całej stąd wynikającej administracyjnej i finansowej odpowiedzialności. Propozycje te nie spotkały, wogóle mówiąc, życzliwego przyjęcia.

Znamienna jest dążność pracy, dokonanej pod kierunkiem p. Jana Massart, z polecenia Belgijskiej Akademii. Wiadomo, że w Niemczech ukazywały się od lat rozmaite wydawnictwa (*Zentralblätter, Jahresberichte, Ergebnisse, Fortschritte* itp.), które zdawały sprawę z postępu Umiejętności w postaci streszczeń, sprawozdań, rocznych przeglądów, bibliograficznych list i wykazów i t. d. — Zaproszeni przez Akademię belgijską uczeni ułożyli (opracowany według Nauk) spis wszelkich wydawnictw tego rodzaju, które ukazują się (a) w Niemczech (b) w państwach sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. Dołączają do tej listy uwagi nad środkami, które należy przedsięwziąć, ażeby «uwolnić się od podległości» (*se dégager de cette sujétion*) stworzonej przez posługiwanie się wydawnictwami niemieckimi.

Życzenia i wnioski, dotyczące się Bibliografii Ogólnej, przekazano Komitetowi Wykonawczemu, celem złożenia o nich sprawozdania na Zgromadzeniu następnem.

**§ 5. Uwagi uzupełniające.** Nie wspomniałem w sprawozdaniu powyższym o stronie towarzyskiej Zgromadzenia w Brukselli, o przyjęciach, zebraniach poufnych i nawpół-prywatnych. Nie wchodzić w szczegóły, które nie byłyby tutaj na miejscu, pragnę zauważyć, że codzienne obcowanie ze znakomitymi mężami, przez stosunkowo długi czas trwania Zgromadzenia, prowadziło do zbliżenia się, które

było nie tylko pouczające, ale może również wydać cenne wyniki. Temu zbliżeniu sprzyjała wytworna i szlachetna prostota, która wyróżnia francuskich i angielskich uczonych; sztywność, zarozumiałość lub napuszonosć byłyby w tym świecie natychmiast okryte należną im śmiesznością.

Osobiście doznałem wszędzie w Brukselli największej uprzejmości oraz (zwłaszcza od delegatów francuskich) dowodów gorącej sympatii, która zwracała się oczywiście do przedstawiciela Nauki polskiej i Polski, bez względu na jego osobę. Zdarzyło się kilkakrotnie, że witano mnie, jako polskiego delegata, serdecznymi przemówieniami, w których wyrażano żywe uczucia dla naszego kraju i radość, że wymierzono mu nareszcie niejaką sprawiedliwość. Uczeni angielscy, w długich, nader przyjaznych i uprzejmych rozmowach, wypytywali mnie o stan rzeczy naukowych i społecznych w Polsce, zapisując niejednokrotnie odpowiedzi, które starałem się czynić o ile podobna dokładnymi i obiektywnymi, z zachowaniem w każdym względzie należytej miary. Wspominam także z przyjemnością o grzeczności, którą okazywali mi członkowie Akademii belgijskiej pp. G. Lecoq i Fr. Swarts oraz jej sekretarz administracyjny p. Ludwik Le Nain. Oprowadziwszy mnie po wspaniałym Pałacu Akademii brukselskich, p. Le Nain ofiarował mi ogłoszoną przez się broszurę p. t. *Rapport succinct sur l'état du Palais des Académies après le départ des Allemands, Bruxelles 1919*; składam ją Akademii Umiejętności w załączeniu do niniejszego sprawozdania.

Składam również Akademii Umiejętności memorjały, pisma, listy i inne materiały, które mi doręczono podczas Zgromadzenia; jakkolwiek są to nieraz tylko poprawkowe (tymczasowe) odbicia, które niezawsze są dokładne, zawierają jednak obfity zapas wiadomości i mogą posłużyć w pracy, którą rozpoczynamy.

Kończąc ustęp niniejszy, pragnąłbym jeszcze wyrazić szczere podziękowanie i zobowiązanie względem członków naszego Rządu i Władz naszych publicznych, od których doznałem pomocy i opieki przy sposobności podróży. Pan podsekretarz stanu Dr. Wróblewski, hr. Przeddziecki w Ministerjum Spraw Zagranicznych, p. Stan. Kossakowski w Poselstwie Polskim w Paryżu, radca legacyjny p. A. J. Riedel (ówczesny kierownik Poselstwa naszego w Brukselli) — okazali mi wszyscy największą uprzejmość, przyczyniając się najchętniej i najskuteczniej do ułatwienia zadań, które miałem wypełnić.



§ 6. **Wnioski.** W streszczeniu niniejszego sprawozdania uważam sobie za obowiązek przedstawić niektóre uwagi i myśli, które mam nadzieję, iż Akademia Umiejętności zechce wziąć pod rozwagę.

I° Przystępując, imieniem Państwa naszego, do «Rady Międzynarodowej Badań Naukowych», Akademia Umiejętności spełni swój oczywisty obowiązek względem Polski i względem Nauki; wszelako tem samem Akademia zaciągnie *nadzwyczaj poważne i długotrwałe zobowiązania*, zarówno moralnej jak materialnej natury. — Ażeby Akademia mogła podjąć się wielkiej odpowiedzialności, znacznego trudu i zgoła przechodzących jej możność kosztów, nieodzownie potrzeba stanowczego, zobowiązującego oświadczenia Władz naszych Rządowych, tej treści: (a) Akademia zostaje upoważniona do reprezentowania Państwa Polskiego w «Radzie Międzynarodowej Badań Naukowych» (b) wszelkie finansowe ciężary, które bezpośrednio lub pośrednio wynikną z udziału Akademii Umiejętności w wymienionej «Radzie», będą poniesione przez Skarb Państwa i nie będą obciążały właściwego budżetu Akademii.

Żądanie to jest nieodzownie *konieczne*, ponieważ Akademia, nie zabezpieczona takim postanowieniem, nie byłaby w możności wzięcia udziału w Radzie M. B. N.; jest *usprawiedliwione*, ponieważ, przystępując do tej międzynarodowej organizacji, Akademia będzie w niej reprezentowała nasze Państwo, będzie działała w zastępstwie naszego Rządu.

Pozwalam sobie przypomnieć, że układ międzynarodowy, na którym istnienie Rady M. B. N. będzie polegało, ma wejść w życie z dniem 1. stycznia 1920-go roku. Postanowienia Rządu i Akademii muszą zatem zostać powzięte (i przesłane Komitetowi Rady) przed datą powyższą.

II° Stosując się do zasad, przyjętych w organizacji R. M. B. N. i zastosowanych, o ile mi wiadomo, przez inne uczestniczące Akademie, Akademia Umiejętności powinnaby, o ile mi się wydaje, utworzyć w swem łonie specjalny Komitet, który miałby za zadanie: kierować stosunkiem pomiędzy Akademią a Rządem polskim, Radą M. B. N. i jej oddzielnymi Unjami oraz światem naukowym polskim, w sprawach wchodzących w zakres Rady i całą akcję Akademii w tym względzie zjednoczyć w swem ręku. [Jak widać z powyższego sprawozdania, działalność R. M. B. N. rozciąga się do zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych i ich zastosowań w Medycynie, Technice, Rolnictwie i t. d. — Wiadomo nam dzisiaj,

że, z inicjatywy Akademii *des Inscriptions et Belles Lettres* w Paryżu, rozpoczyna się obecnie czynność równoległa, mająca na celu stworzenie drugiej, podobnej organizacji międzynarodowej p. n. *Union académique de Recherches et de Publications*, poświęconej uprawie nauk humanistycznych. Akademia Umiejętności, zaproszona do spółdziałania również i w tem nowem wielkiem przedsięwzięciu, nie omieszka z pewnością odpowiedzieć z całą gotowością wezwaniu. Komitet, o którym wspominam we wniosku powyższym, mógłby zatem dzielić się na dwa oddziały, z których jeden byłby delegowany przez dwa pierwsze Wydziały Akademii, drugi zaś przez jej Wydział matematyczno-przyrodniczy czyli trzeci].

III° Wspomniany Komitet Akademii, w porozumieniu z Zarządem Akademii oraz odpowiednimi jej Wydziałami, będzie prowadził obszerną i nieraz zawiłą korespondencję; część tej korespondencji będzie musiała odbywać się w języku francuskim lub angielskim. Ponieważ niepodobna obarczać członków Akademii pracą kancelaryjną, przeto Komitet musi rozporządzać pomocą odpowiednio przygotowanego urzędnika oraz stosownych sił pomocniczych.

IV° Udział nasz nieustanny w pracy i w czynnościach świata naukowego zachodniego jest *nieodzowny*; nasza nieobecność na ważnych zebraniach i zgromadzeniach wydaje dla nas samych niepożądane owoce. Stąd zatem wynika, że Akademia Umiejętności powinna rozporządzać stałym corocznym kredytem, który pozwalałby jej delegować przedstawicieli Nauki polskiej na Zgromadzenia R. M. B. N., na zebrania coroczne odrębnych Unij tej Rady lub na inne (dziś nie dające się jeszcze przewidzieć) konferencje lub narady. Zebrania Rady będą ważne pod względem prawnoadministracyjnym i finansowym, ale zgromadzenia Unij, jak już dzisiaj wiadomo, będą może jeszcze ważniejsze, ponieważ istotne uchwały, dotyczące się przedsięwzięć doniosłości naukowej, muszą z natury rzeczy na nich zapadać.

V° Delegując mnie na Zgromadzenie w Brukseli, Zarząd Akademii Umiejętności zdawał sobie z tego sprawę, że, mimo wszelkich chęci, *jeden* delegat spełnić zadania w zupełności nie może. Jeden delegat nie może brać udziału w kilku lub kilkunastu jednocześnie odbywających się posiedzeniach; ciąży przytem naturalnie ku zebraniom, odpowiadającym jego osobistej kompetencji; w zgromadzeniach, w których byłby nieprzygotowany i obcy, niechętnie uczestniczy. Na przyszłość zatem pożądanym lub koniecznym będzie



spółdziałalniczniejszej polskiej Delegacji w zgromadzeniach ogólnych Rady.

VI<sup>o</sup> Dla spokojnego i nieuprzedzonego obserwatora jest rzeczą widoczną, że świat naukowy, w następstwie wojny, będzie przez długi czas podzielony na dwa obozy, odgradzone od siebie i niechętne sobie. Czy je pochwalamy, czy też je ganimy, czy uważamy je za uzasadnione lub niezrozumiałe, mamy tu do czynienia z potężnym, z tłumnym zjawiskiem, z którym przez lata będziemy musieli się liczyć. Jesteśmy związani z Zachodem dążeniami i uczuciami, historją i kulturą, poglądami i potrzebami; nie możemy już dzisiaj wybierać obozu, w którym pragniemy się znaleźć. Lecz skoro powinniśmy należeć do cywilizacji zachodniej, przeto następstwa stąd wynikające są poważne i nakładają na nas wielkie zobowiązania. Z pomiędzy nasuwających się tu uwag przytoczę tylko niektóre.

Jak wiadomo, Akademia Umiejętności wydaje, w kilku serjach, «*Bulletin International*», który jest nieocenionym organem naszego porozumienia z Nauką świata; przekonałem się ponownie w Brukselli o nadzwyczajnej dla nas wartości i użyteczności tego wydawnictwa, na które nie powinno nam być żal pracy i sownego nakładu. Ale w tym *Buletynie* przeważa język niemiecki; rozprawy, pisane po angielsku lub po francusku, są w nim stosunkowo dość rzadkie. Każdy z nas, którzy pracujemy na miejscu, rozumie przyczyny tego zjawiska; ale uczeni angielscy, francuscy, włoscy i t. d. nie znają tych przyczyn. Otrzymując *Buletyn* w znacznej przewadze niemiecki, będą się czuli zawiedzeni i niejako odepchnięci od przyjaznego z nami stosunku. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z poglądów, które panują dziś na Zachodzie w wymienionym tu względzie. Jak wspominałem, jednym z zadań Rady M. B. N. jest odtworzenie międzynarodowych układów, wkraczających w zakres Nauki, ponieważ skutkiem wojny obowiązywać przestały; ale to odtworzenie ma się dokonać bez udziału Niemiec. — Tendencją Zgromadzenia, wielokroć razy wyrażoną publicznie, było: odgradzić się od Niemców; we wszystkich zakresach Wiedzy obejść się bez Niemców. W powitalnej mowie prezydent Zgromadzenia p. Lacroix wyraził się jak następuje: „pragniemy współpracownictwa, bliskiego i pełnego ufności, tych wszystkich, którzy mają wspólny z nami ideał prawości, swobody i słuszności; ale *tylko z tymi* pragniemy współpracować“. Minister p. Harmignie mówił o wiele jeszcze ostrzej

i o wiele bezwzględniej. Żegnając zgromadzonych, p. Lacroix wyrzekł: „zbudowaliśmy tutaj gmach, do którego wstęp Niemcom jest wzbroniony“. Słyszałem przemówienie dyrektora Klasy Nauk Akademji belgijskiej, profesora A. Gravis, w którym oświadczył: że ta Akademia wykreśliła ze swego składu wszystkich uczonych niemieckich; że zerwała stosunki z niemieckimi Akademjami, Uniwersytetami i innymi Instytucjami i na przyszłość tych stosunków utrzymywać nie będzie; że nie będzie wysyłała reprezentantów na zgromadzenia, w których braliby udział uczeni niemieccy. Uchwały te, zakomunikowane towarzystwom i instytucjom belgijskim, przez wszystkie jednomyślnie zostały uznane za obowiązującą normę własnego ich postępowania.

Uchwały, uczucia i zamiary podobne nie są odosobnione. Donoszę o nich Akademji, lecz ich nie oceniam. Nie wypowiadam tutaj sądu, przytaczam fakta.

Jeżeliby Wydziały Akademji uznały, że nie jest rzeczą pożądaną, ażeby język niemiecki dominował w naszym *Buletynie*, cel ten mógłby być osiągnięty bez trudności; Akademia musiałaby tylko rozporządzać stałym współpracownictwem dwóch lub trzech tłumaczy lub tłumaczek. W ten sposób postępuje oddawna król. Akademia Nauk w Amsterdamie, która wszystkie przedstawione sobie rozprawy, przetłumaczone przez jej funkcjonariuszki na język angielski, ogłasza w swoich *Proceedings*.

[Wydaje mi się, że, wstąpiwszy na tę drogę, będziemy musieli na niej dalej się posunąć. Ważniejsze nasze dzieła naukowe, oprócz w polskim oryginalnem wydaniu, powinnyby ukazywać się w tłumaczeniu angielskiem albo francuskim. Rozprawy i artykuły nasze powinniśmy przysyłać czasopismom francuskim, angielskim, amerykańskim, jeżeli nie drukujemy ich u siebie w domu, co naogół z pewnością jest najwłaściwsze. Powinniśmy zawiązywać i pielęgnować stosunki z uczonymi Zachodu; wysyłać stypendystów naszych na Zachód; sprowadzać stamtąd materiały i przyrządy, których Polska nie wytwarza. Akademia jest powołana do wywierania moralnego wpływu w tych sprawach; dlatego dotknąłem ich przelotnie w sprawozdaniu niniejszem].

Jedną z głównych przeszkód w zbliżeniu się do Nauki Zachodu jest zbyt rzadka u nas znajomość przewodnich języków cywilizacji: angielskiego i francuskiego. Będziemy musieli rozpowszechnić prze-



konanie, że władanie conajmniej jednym z tych języków jest nieodzowne w pracy naukowej.

**§ 7. Zakończenie.** Jest rzeczą widoczną, że Rada M. B. N. obejmie przewodniczącą rolę w naukowym współpracownictwie i spółzawodnictwie zachodnich społeczeństw; że stanie się areną, na której ważne sprawy międzynarodowe toczyć i rozstrzygać się będą. Udział w tej wielkiej Radzie Narodów włoży na nas niemałe zobowiązania. Ażeby im sprostać, będziemy musieli skupić siły, wzmocnić przedzielone szeregi i przystąpić ze zdwojoną gorliwością do pracy. Przy opiece Państwa, ufam, że podolamy zadaniu.

Jak wspomniałem, niniejsze sprawozdanie jest tymczasowe i ma na celu pierwszą, ogólną informację. Powzięcie ostatecznych postanowień przez Akademię i Rząd Państwa będzie wymagało dalszego i dokładniejszego udokumentowania.

Pozostaje mi tylko złożyć Akademii Umiejętności wyrazy wdzięczności za zaszczyt, który mi uczyniła, powierzając mi spełnienie ważnego zadania.

W Krakowie, dnia 22. sierpnia 1919 roku.

Władysław Natanson.



265820